

Józef Borzyszkowski

"Życie codzienne ziemiaństwa w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku", część I, Witold Molik, Poznań 1999 : [recenzja]

Acta Cassubiana 2, 347-352

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski

Witold Molik,
Życie codzienne ziemiaństwa w Wielkopolsce
w XIX i na początku XX wieku.
Cz. I. Kultura materialna,
Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999, ss.350.

W dziejach narodu i państwa polskiego niepoślednią, a długo wiodącą rolę, aż po czasy najnowsze, odegrała szlachta. Za jej kontynuatora uważane jest ziemiaństwo, obejmujące wielkich i średnich właścicieli ziemskich (powyżej 100 ha). W XIX i XX wieku coraz częściej było ono na ziemiach polskich, a zwłaszcza pod panowaniem Prus, nierycerskiego i niepolskiego rodu. Tym niemniej tradycję szlachecko-ziemiańską przyjmowały także inne grupy nowoczesnego społeczeństwa ziem polskich.

Choć już w XX-leciu międzywojennym pisano o ziemiaństwie jako o ginącej klasie, tradycje szlachecko-ziemiańskie w Polsce przetrwały nawet szczególnie dlań niesprzyjające lata realnego socjalizmu. Podjęte w latach 60-tych badania historyków, kontynuowane przez kolejne dziesięciolecia, zaowocowały ciekawymi opracowaniami, z których niewiele objęło ziemie zachodnie i północne Polski, w tym także Wielkopolskę. W kończącym się ostatnim dziesięcioleciu XX wieku nastąpił znaczny postęp badań, jak i renesans tradycji szlacheckich.

Wśród licznych publikacji – prac zbiorowych i indywidualnych badaczy, nie zawsze profesjonalnych historyków, nie brak także takich, które mają wybitny walor hagiograficzny. Wiele prac, nawet autorstwa profesjonalistów,

odbiega też od dotąd obowiązujących standardów publikacji naukowych. Stąd, mimo wzrostu liczby nowych publikacji poświęconych ziemiaństwu polskiemu¹, daleka jest jeszcze droga do pełniejszego, syntetycznego opracowania jego dziejów. Faktem historiograficznym, wyróżniającym się pozytywnie wśród interesujących nas publikacji, jest przewidziane na trzy tomy opracowanie Witolda Molika poświęcone ziemiaństwu, głównie polskiemu, Wielkiego Księstwa Poznańskiego, czyli Wielkopolski. W 1999 roku w Wydawnictwie Poznańskim ukazał się tom pierwszy tego dzieła, w całości poświęconego *Życiu codziennemu ziemiaństwa w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku*, obejmujący kulturę materialną. Całość koncepcji swojej rozprawy prezentuje autor we wstępie do sygnalizowanego tu tomu pierwszego. Celem jego pracy jest „*możliwie wszechstronne ukazanie panoramy życia codziennego ziemiaństwa (...) i procesu wykształcenia się tu odrębnego typu ziemianina nazwanego przez E.B. Raczyńskiego uspołecznionym farmerem*”. To szczególnie lejt-motywy całej książki. Autor stara się pokazać, „*jakie pociągnął on za sobą zmiany w modelu konsumpcji, drogach edukacji, życiu rodzinnym, rozmiarach i sposobach zagospodarowania wolnego czasu, obyczajach, postawach w życiu publicznym warstwy ziemiańskiej*”.

W prezentowanym tu tomie – części pierwszej – przedmiotem zainteresowania autora jest „*problematyka kultury materialnej i codziennych zajęć gospodarczych ziemian i ziemianek*”. W kolejnych rozdziałach autor analizuje: warunki prawno-polityczne i gospodarcze egzystencji wielkopolskiego ziemiaństwa; jego portret społeczno-narodowy, rezydencje ziemiańskie – ich rodzaje, wyposażenie i otoczenie; uroki mody; uciechy stołu; życie ziemianina w trybie codziennych zajęć gospodarczych.

W części drugiej, według zapowiedzi, zostaną przedstawione zagadnienia „*tworzące bogatą problematykę dziejów rodziny, modele edukacji i obyczaje, w tym także ewolucja stosunku do Kościoła katolickiego i praktyki religijne, a także sprawy zdrowia i higieny, zabawy i rozrywki, nałogi, zwyczaje*”.

¹ Spośród najnowszych dzieł przywołanych we wstępie przez W. Molika na szczególną uwagę zasługują prace zbiorowe, takie jak: *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI-XX w. (Przemiany struktur wewnętrznych)*, red. J. Dygdała, Toruń 1993; *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVII-XX w.*, red. W. Caban i M. Markowski, Kielce 1993; *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX-XX w.*, red. W. Caban i M. Markowski, Kielce 1994; *Szlachta i ziemiaństwo polskie oraz niemiec-kie w Prusach i Niemczech*, red. W. Stępiński, Szczecin 1996.

w życiu publicznym i to, »co nie przystoi«. Część trzecia poświęcona będzie zainteresowaniom artystycznym, literackim i naukowym oraz szeroko rozumianemu udziałowi ludzi tej warstwy w życiu publicznym”.

Gromadząc materiały źródłowe autor swoją kwerendą objął zasoby polskich i niemieckich archiwów państwowych, w tym stosunkowo nieliczne ocalałe archiwa podworskie. Penetrując zbiory rękopisów w czołowych bibliotekach polskich, dotarł też do mniej znanych źródeł. Za najważniejsze uznał najrzadsze – kilka inwentarzy pośmiertnych. W największym zaś stopniu interesujące badania pomagały mu przeprowadzić zachowane w zbiorach prywatnych i instytucji publicznych kolekcje listów ziemiańskich. Ponadto bardzo przydatne okazały się pamiętniki i pisane na bieżąco dzienniki, a także szeroko wykorzystywana prasa. Nie zauważyłem natomiast, by w części pierwszej autor wykorzystał konsekwentnie jako źródło także ówczesne dzieła literackie wielkopolskich autorów, obejmujących swoim zainteresowaniem problematykę ziemiańską. Niewątpliwie będzie z nich korzystał w części trzeciej, ale, jak sądzę, warto by było o nich częściej pamiętać także w części pierwszej i drugiej. Oczywiście, iż autor korzysta także z dostępnej literatury naukowej.

Specyficzną cechą prezentowanego dzieła, zapewne ze względu na chęć dotarcia do szerszego odbiorcy, jest niezbyt rozbudowany, raczej skromny aparat naukowy, liczba przypisów i brak niejako modelowego wykazu źródeł i literatury, który być może będzie w części trzeciej. Ten brak łagodzą (obok wykazu skrótów) indeksy osób i miejscowości oraz spis ilustracji i Zusammenfassung. Liczba ilustracji nie jest jednak imponująca, co zapewne należy przypisać tendencji wydawcy do zmniejszenia kosztów druku dzieła. A jednak szkoda, bo w przypadku życia codziennego ilustracje, fotografie bardzo często mówią więcej niż najlepiej sformułowane opisy słowne.

Plusem edytorskiej strony dzieła jest zaznaczenie na marginesach tytułów części poszczególnych rozdziałów. Pod adresem wydawcy i drukarni (ABE-DIK – Poznań) skierować wypada ból, iż tak cenna książka pozbawiona jest sztywnej oprawy, a do tego ledwie sklejona rozlatuje się przy pierwszym studium dzieła. Zaprzecza to tak tradycji solidnej poznańsko-wielkopolskiej roboty, jak i krzywdzi niezwykle rzetelnego, nawet jak na warunki zachodniej kultury pracy, autora.

Dzieło Witolda Molika, rzadko odwołującego się do źródeł i literatury nie dotyczącej Wielkiego Księstwa Poznańskiego, prezentuje ziemiaństwo przynależne do świata kultury i cywilizacji zachodu Europy, w którym najbliższą i najważniejszą metropolią jest nie tyle coraz bardziej polski, wbrew polityce

germanizacyjnej Prus, Poznań, ale Berlin. W kanonie wielkopolskich cnót ziemiańskich eksponowana była „oszczędność, zamiłowanie do porządku, pragmatyzm w życiu publicznym i prywatnym oraz przede wszystkim sumienne wykonywanie codziennej pracy”.

W. Molik, przystępując do opracowania prezentowanego dzieła, miał za sobą liczne i ważne swoje opracowania, których nowa książka jest swoistą kontynuacją i ukoronowaniem – owocem wieloletnich poszukiwań i studiów. Szczególnie mam tu na uwadze prace poświęcone inteligencji wielkopolskiej, studenckim peregrynacjom młodzieży zaboru pruskiego i takie analityczne publikacje, jak np. artykuł *Wzór osobowy ziemianina w Wielkim Księstwie Poznańskim w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku*, opublikowany w zbiorowym dziele *Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi pod red. J. Leskiewiczowej*, Warszawa 1985².

Autor w zakończeniu, przywołując cnoty ziemiańskie z Wielkopolski, zaznacza, iż nie należały one do tradycyjnych wartości kultury szlacheckiej, ale były kultywowane w zachodnioeuropejskich środowiskach mieszczańskich. Ziemiański folwark przypominał już wówczas swoją organizacją miejskie przedsiębiorstwa przemysłowe. Na progu XX wieku także w budownictwie ziemiańskim i konsumpcji mieszkańców dworów dostrzec można było dominujący wpływ zachodniej produkcji przemysłowej, nabywanej często w domach kupieckich Berlina, Wrocławia i Poznania. Inne też były w Wielkopolsce obowiązujące wzorce i formy gościnności niż te tradycyjnie szlacheckie, kontynuowane do końca na kresach wschodnich.

Studiując omawiane dzieło, przy minimalnej znajomości realiów stanu i życia codziennego także ziemiaństwa pomorskiego, można dostrzec sygnalizowane już przed laty daleko idące zbieżności obrazu tej warstwy, mimo skądinąd wielu istotnych różnic, zwłaszcza jej kultury materialnej, w świecie Pomorza i Wielkopolski³. Nie bez znaczenia jest wspólnota dziejów politycz-

² Warto też pamiętać o takich publikacjach W. Molika, jak: *Drogi edukacji córek ziemiańskich w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku*, w: *Humanistyka i pleć*, t. I: *Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, red. J. Miluska i E. Pakszys, Poznań 1995, s. 147-157 oraz *Zmiany stylu życia ziemiaństwa wielkopolskiego w XIX i na początku XX w.*, [w:] *Kronika Wielkopolski*, Poznań 1996, s. 35-47.

³ Zob. też J. Borzyszkowski, *Życie codzienne w kaszubsko-pomorskich dworach i dworkach na przełomie XIX i XX w. (Zarys problematyki i możliwości badawczych)*, [w:] *Szlachta – społeczeństwo – państwo między Warmią a Rugią w XVIII – XX w.*, pod red. M. Jaroszewicza i W. Stepińskiego, Szczecin 1998, s. 201-240.

nych i kulturowo–cywilizacyjnych, jak też dość liczne powiązania rodzinne Wielkopolan z Pomorzem, często nie docierające do świadomości samych Poznaniaków. Można rzec, iż w Wielkopolsce o wiele łatwiej było utrzymać się i żyć w polskim świecie ziemiańskim, gdzie stanowiło ono stosunkowo liczną grupę, niż w Prusach Zachodnich, gdzie u schyłku badanego okresu było ono zaledwie kilkunastoprocentową mniejszością. Symbolami tej wielkopolsko-pomorskiej wspólnoty ziemiańskiej mogą być nie tylko rodziny Połczyńskich, Jackowskich, Działyńskich, Komierowskich czy Sikorskich, mające swoje rodowe gniazda nie tyle nawet na Pomorzu Nadwiślańskim, co także na Kaszubach. Niejedna też znana na przełomie wieków rodzina pomorskich ziemian, choćby Szanieccy i Skórzewscy, miała swoje korzenie i znaczenie przede wszystkim w Wielkim Księstwie Poznańskim. Stąd też wśród źródeł, z których korzystał autor, są drukowane i rękopiśmienne pamiętniki i wspomnienia pomorskich ziemian i innych, również z Pomorzem związanych autorów⁴.

Pełniejsza prezentacja i ocena całości dzieła będzie możliwa dopiero po opublikowaniu części drugiej i trzeciej. Jednakże już dziś można powiedzieć, iż jego koncepcja, zaprezentowana we wstępie, jak i zrealizowana część pierwsza, sygnalizują, iż mamy do czynienia z dziełem wyjątkowym.

Podkreślając wyjątkowe walory koncepcyjno-merytoryczne i warsztatowe dzieła W. Molika, nie jestem jednak wolny od obawy, iż także i on zanadto uległ urokowi tematyki ziemiańskiej, najnowszym tendencjom historiograficznym. Nie dostrzegając w dostatecznym stopniu ciemnych stron życia codziennego ziemian, ich stosunku do pracowników i robotników, relacji nie zawsze patriarchalnych ani tym bardziej partnerskich, jak i olbrzymich przepaści dzielących poziom życia – kultury materialnej ziemiaństwa i robotnika dworskiego, przyczyniamy się niechcący do gdzie indziej idealizowanego obrazu tej warstwy. Warto też może w szerszym zakresie uwzględnić projunkierską, proziemiańską politykę wielu rządów prusko-niemieckich, stosunkowo korzystną dla ziemian i rolnictwa koniunkturę polityczno-gospodarczą w Cesarstwie Niemieckim, obejmującą także ziemian polskich.

Dla pełnego obrazu tej warstwy i jej życia codziennego w XIX i XX wieku, jak też aktualnych problemów ziemiańskich, szczególnie ważne są lata 20-te i 30-te, stan majątków ziemiańskich w przełomowym w dziejach „gina-

⁴ Są to np. pamiętniki Romana i Leona Janta-Połczyńskiego, Romana Komierowskiego, Jana Sikorskiego i innych.

cej” do niedawna, a odradzającej się dziś klasy roku 1939. Ale to już osobny problem badawczy, wykraczający nazbyt daleko poza zainteresowania naukowe i badania analityczne Witolda Molika, który swoją najnowszą książką wystawił ziemiaństwu wielkopolskiemu także swoisty pomnik, a nie tylko stworzył cenne dzieło historiograficzne, mogące być również wzorem w badaniach dziejów ziemiaństwa pomorskiego, żyjącego w przeszłości nad dolną Wisłą